

Iran zmagazynował wiele ton wzbogaconego uranu

8 września 2020

Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA) dokonała inspekcji jednej z dwóch irańskich elektrowni jądrowych i potwierdzono, że Iran nie przestrzega podpisanej w 2015 roku umowy nuklearnej. Okazało się, że zapasy wzbogaconego uranu przekroczyły limit zawarty w umowie aż dziesięciokrotnie.

Inspektorzy MAEA ustalili, że Iran zmagazynował łącznie 2105 kilogramów wzbogaconego uranu. Co więcej, uran wzbogacany jest do poziomu 4,5%. Tymczasem międzynarodowa umowa nuklearna dopuszcza składowanie maksymalnie 300 kilogramów sześćfluorku uranu, co stanowi równowartość 202,8 kilogramów uranu.

Iran utrzymuje, że rozwijany program nuklearny służy wyłącznie do celów pokojowych. Nisko wzbogacony uran (3-5%) można wykorzystać do produkcji paliwa w elektrowni. Jednak do stworzenia bomby nuklearnej potrzeba 1050 kilogramów uranu wzbogacanego do poziomu 3,67%, który następnie należy wzbogacić do poziomu 90%.

Wcześniej Iran odmówił inspektorom MAEA dostępu do swoich obiektów nuklearnych. Teraz władze zgodziły się na inspekcję w jednej elektrowni jądrowej, a drugi obiekt również zostanie poddany kontroli. To wskazuje, że Iran nie ukrywa rozwijania swojego programu nuklearnego, a tym samym naraża się na reakcję ze strony USA.

Międzynarodowa umowa z 2015 roku została podpisana przez Chiny, Francję, Iran, Niemcy, Rosję, Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone. Przed porozumieniem nuklearnym, Iran wzbogacał uran do poziomu 20%, co oznacza, że praktycznie w każdej chwili może do tego wrócić. Osiągnięcie tego etapu jest niezbędne dla uzyskania uranu wzbogacanego do poziomu 90%. W

2018 roku, władze USA jednostronnie zerwały umowę, przywróciły wszystkie sankcje na Iran i wciąż chcą dokładać nowe. Ostatnio, Stany Zjednoczone nałożyły sankcje na firmy, które handlują ropą z Iranem.

Władze w Teheranie uznały, że dalsze przestrzeganie umowy nie ma sensu. Szef irańskiego programu nuklearnego Ali Akbar Salehi groził rozpoczęciem wzbogacania uranu do 20%. Gdy weźmiemy pod uwagę, że Indie, Izrael i Pakistan posiadają arsenał jądrowy, a Arabia Saudyjska chce pozyskać broń nuklearną z pomocą Chin, szybko dojdziemy do wniosku, że Bliski Wschód staje się najniebezpieczniejszym miejscem na Ziemi.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: [BBC.com](https://www.bbc.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)